

***Wżarł się we mnie ból...***  
***Próby literackie Abrama Cytryna,***  
**red. D. Leśnikowski, K. Radziszewska i E. Wiatr,**  
**Wyd. Galeria AMCOR Rentsch, Łódź 2009, ss. 232**

Na początku roku 2008 władze miasta Łodzi zdecydowały, że fragment ul. Chryzantem, na odcinku od ul. Brackiej do bram cmentarza żydowskiego będzie się nazywał ulicą Abrama Cytryna. Kim był Abram Cytryn i czym tak zasłużył się dla miasta i społeczności żydowskiej, aby jedna z ulic w dawnej dzielnicy żydowskiej nazwana została jego imieniem? Najpełniejsze informacje na temat życia, twórczości i śmierci Abrama Cytryna odnaleźć możemy w książce *Wżarł się we mnie ból...* Młody pisarz i poeta urodził się 27 października 1927 r. w Łodzi, zmarł w połowie 1944 r. zagazowany w komorze w Auschwitz. A. Cytryn był mieszkańcem Łodzi, a od 1940 r. Lizmanstadt Getto. Kilkunastoletni twórca w ostatnich, tragicznych latach swojego życia oddał się pisarstwu. Część jego utworów, te, których nie zabrał ze sobą do obozu zagłady, została odnaleziona po wojnie przez jego siostrę Lucie Cytryn-Bialer. Przez wiele lat czyniła ona starania, aby wzbudzić zainteresowanie twórczością brata i doprowadzić do pełnego wydania pozostałej po nim spuścizny<sup>1</sup>.

27 października 2009 r., w osiemdziesiątą drugą rocznicę urodzin A. Cytryna, odbyła się promocja książki z jego wierszami i fragmentami prozy. Z inicjatywy badaczy skupionych wokół Centrum Badań Żydowskich, dokonano edycji oraz opracowania „prób literackich” młodego twórcy. Książkę *Wżarł się we mnie ból...* rozpoczyna krótkie omówienie najważniejszych wydarzeń z historii getta łódzkiego, pióra Ewy Wiatr:

Celem niniejszego szkicu nie jest dokładne przedstawienie historii getta łódzkiego, przede wszystkim ze względu na charakter publikacji. Warto natomiast zarysować podstawowe zjawiska, które najsilniej oddziaływały na życie mieszkańców getta łódzkiego i znalazły swój oddźwięk w twórczości Abrama Cytryna, takie jak: organizacja zamkniętej w getcie społeczności, nękające ludność fale deportacji, praca, która ma prowadzić do ocalenia, oraz głód<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> J. Poradecki, *Opinia o tekstach literackich Abrama Cytryna*, 27 X 1994 (maszynopis w posiadaniu Lucie Cytryn-Bialer); Z. Dominiak, *Chłopiec z łódzkiego getta*, „Plus – Minus”, 28–29.01.1995, s. 17.

<sup>2</sup> E. Wiatr, *Lizmanstadt Getto. Getto Łódzkie*, [w:] *Wżarł się we mnie ból... Próby literackie Abrama Cytryna*, red. D. Leśnikowski, K. Radziszewska i E. Wiatr, Łódź 2009, s. 7.

– zapowiadała autorka szkicu. Udało się jej jednak poruszyć znacznie więcej zagadnień i tematów związanych z życiem i śmiercią w getcie. W krótkim omówieniu znalazło się ponadto miejsce na charakterystykę sylwetki Chaima Rumkowskiego, panującego w getcie rozwarstwienia społecznego bądź dramatyczne wydarzenia szpery z 1942 r.

Kolejne części wstępu poprzedzającego twórczość A. Cytryna poświęcono sytuacji dzieci w zamkniętej dzielnicy. Krystyna Radziszewska jest autorką dwóch szkiców dotyczących tego zagadnienia: *Dzieci i młodzież w Lizmanstadt Getto* oraz *Twórczość dzieci z zamkniętej dzielnicy*. Wstęp zamyka nota biograficzna Abrama Cytryna, również autorstwa K. Radziszewskiej. K. Radziszewska zaprezentowała zarys problematyki związanej z dramatem dzieci z łódzkiego getta, których historia skończyła się we wrześniu 1942 r., po akcji deportacyjnej nazwanej „szperą”. Podczas tych wydarzeń, według oficjalnych danych, wysiedlono z getta 15 681 dzieci i starców, choć prawdopodobnie liczba ta była w rzeczywistości znacznie wyższa. Akcja skierowana była przede wszystkim przeciwko dzieciom do dziesiątego roku życia. Autorka szkiców pisała także o szkolnictwie w getcie, dożywianiu dzieci, koloniach letnich na Marysinie, o adopcjach i ciężkiej pracy dzieci.

Dramat położenia dzieci w Lizmanstadt Getto oddaje szkic poświęcony twórczości dzieci, gdzie autorka omówiła poezje i próby prozatorskie dzieci, dla których pisanie było ucieczką od koszmaru dnia codziennego. Pisanie w getcie utrudniały brak papieru, przyborów do pisania, brak czasu, sił. Dzieci pisały w starych zeszytach szkolnych bądź na resztkach papieru pakowego. Pisały, „aby dać świadectwo, albo żeby dać upust rozpacz”<sup>3</sup>.

Omówienie historyczne stanowi ważną część wprowadzającą w lekturę „prób literackich” A. Cytryna. Autorzy opracowania zadbali również o krytyczną analizę twórczości młodego poety i prozaika. Dariusz Leśnikowski, kreśląc szkic *Gdy już sławny będę... O twórczości Abrama Cytryna*, pisał za J. Poradeckim: „Nie był łódzkim Rimbaudem, [...] był wrażliwym czytelnikiem, [...] posiadał predyspozycje, by zostać wybitnym pisarzem”<sup>4</sup>. D. Leśnikowski zadał sobie trud odszukania wątków romantycznych w twórczości A. Cytryna, wpływów literatury końca XIX i XX w., poezji młodopolskiej. Poddając próbie oceny poezję i prozę A. Cytryna, D. Leśnikowski tę pierwszą nazywa patetyczną, gdy proza zyskała miano realistycznej. Wnikliwy, pełen wrażliwości szkic o wierszach i opowiadaniach młodego twórcy stanowi literackie studium. Jest ono nie tylko podsumowaniem i omówieniem prac żydowskiego artysty, ale przykładem krytyki literackiej najwyższej próby.

*Wżarł się we mnie ból...* kończy komentarz edytorski sporządzony przez D. Leśnikowskiego, który omawia trudy rekonstrukcji utworów. Zostały one

<sup>3</sup> K. Radziszewska, *Twórczość dzieci z zamkniętej dzielnicy żydowskiej*, [w:] *Wżarł się...*, s. 23.

<sup>4</sup> J. Poradecki, *Opinia...*

bowiem zapisane w zeszytach trawionych już przez czas i pleśń. Były to utwory często niedokończone, Cytryn pisał pomiędzy gotowymi wierszami kolejne. Utwory skatalogowano, 360 różnych fragmentów prozy i poezji poddano scalaniu i rekonstrukcji. Autorzy opracowania zastrzegają sobie jednak prawo do błędu. A. Cytryn pisał po polsku, skorygowano ortografię, składnię, a także – w minimalnym zakresie – styl, podkreślając, że edukacja młodego twórcy została przerwana wraz z ukończeniem przezeń dwunastego roku życia.

Na uwagę zasługuje również szata graficzna opracowania, białe okładki, przepasane drutem kolczastym, na którym zawisło piórko, są projektem autorstwa znanego łódzkiego grafika Witolda Warzywody. Książka, wydana na papierze koloru sepia, zawiera fragmenty autografu (s. 219), na którym wiatr rozrzuca piórka.

Wracając do początku historii wydania twórczości Abrama Cytryna, wspomnieć należy o Lucie Cytryn-Bialer. Jej słowa podziękowania i krótkie wspomnienie o znamienym tytule *Za młodość zwiędłą w szale* rozpoczynają zbiór pism Jej Brata. Książka jest kolejnym łódzkim wydawnictwem, upamiętniającym 65. rocznicę likwidacji Litzmannstadt Getto. Ma ona wymiar wyjątkowy, jest bowiem świadectwem tragedii Żydów z łódzkiego getta, przekazany przez młodego twórcę.

Ból getta się we mnie korzeniem wciela.  
Boleję nad szczątkami Izraela.  
Boleję!  
Szatę żałobną wdzieję.  
Gdy prorok rozsypie popioły  
Na ciało me i wokoło<sup>5</sup>.

*Marta Sikorska-Kowalska*

---

<sup>5</sup> A. Cytryn, *Twórczość*, [w:] *Wżarł się...*, s. 123.